

Kalifornia chce wprowadzić podatek od SMS-ów

15 grudnia 2018

Kalifornijscy urzędnicy chcą opodatkować wiadomości tekstowe, a uzyskane fundusze przeznaczyć na programy pomocy ubogim i niepełnosprawnym mieszkańcom stanu.



Według urzędników nowa propozycja nie byłaby podatkiem za tekst, lecz miesięczną opłatą, opartą na rachunku telefonicznym każdego użytkownika. Wysokość podatku byłaby prawdopodobnie różna, w zależności od danego operatora sieci komórkowej.

Głosowanie nad wprowadzeniem opłaty zostało zaplanowane na 10 stycznia 2019 roku, lecz już teraz wiadomo, że propozycja spotkała się z silnym sprzeciwem ze strony amerykańskich sieci komórkowych, takich jak AT&T, Sprint czy T-Mobile.

Uchwalenie nowego podatku może być skomplikowane ze względu na ostatnie orzeczenie Federalnej Komisji Łączności, która oficjalnie zakwalifikowała wiadomości tekstowe do kategorii usług informacyjnych, takich jak e-mail. Zwolennicy nowego podatku argumentują, że rozwiązanie pozwoli operatorom efektywnie walczyć ze spamem, natomiast przeciwnicy zwracają

uwagę, że ich wiadomości mogą podlegać większej cenzurze niż do tej pory.

Organizacja CTIA, broniąca interesów sieci komórkowych, wydała oświadczenie, w którym poinformowała, że jeśli wiadomości tekstowe zostały uznane za usługę informacyjną, to urzędnicy nie mają nad nimi żadnej władzy i nie mogą naliczać dodatkowych opłat.

CTIA twierdzi, że potencjalne uchwalenie podatku byłoby niezgodne z federalnym prawem. Grupa branżowa dodała też, że podatek naruszyłby zasady uczciwej konkurencji, ponieważ działałby na korzyść internetowych komunikatorów, takich jak Messenger, WhatsApp czy Skype.

Kalifornijscy urzędnicy poinformowali, że fundusze uzyskane dzięki wprowadzeniu nowego podatku, byłyby przeznaczane na różne programy społeczne, pomagające mieszkańcom o niskich dochodach oraz osobom z dysfunkcjami.

Autorstwo: ZychMan

Zdjęcie: [Fangirl](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl